

Sanepid w szkole. Ciasne, niewietrzone klasy, stary sprzęt do wf, niedostosowane meble...

Data publikacji: 13.03.2014 10:20

Co kontrolują pracownicy Państwowej Inspekcji Sanitarnej w szkołach? Jakie są wyniki ich kontroli w placówkach edukacyjnych regionu?

304 kontrole sanitarne w 259 placówkach, w tym 165 szkolno-wychowawczych, co stanowi 84,2% objętych ewidencją. To wyniki rocznej pracy pracowników sanepidu pod względem kontroli w tego typu placówkach.

Inspektorzy sprawdzali warunki sanitarne i techniczne, infrastrukturę do zajęć w-f, nadzór nad substancjami chemicznymi, rozkłady zajęć lekcyjnych, dożywianie, dostosowanie mebli, czy jest przestrzegana ustawa o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych itp.

Najliczniejsze skontrolowane szkoły to, siłą rzeczy - najliczniejsze, przedszkola i szkoły podstawowe. Skontrolowano 64 z 74 przedszkoli tj. 86,4%. Jak wyglądają wyniki?

- Wszystkie skontrolowane placówki utrzymywane były w prawidłowej czystości, a budynki, w których funkcjonowały przedszkola były przystosowane do tego celu. Nieprawidłowości w zakresie stanu technicznego pomieszczeń lub wyposażenia, stwierdzono w dwóch placówkach. W 2 przedszkolach stwierdzono niewystarczającą ilość urządzeń sanitarnych - informuje w specjalnym raporcie za 2013 rok Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Cieszynie, mgr inż. Teresa Wałga.

Inspektorzy sprawdzali, czy dzieci korzystają z właściwie dobranych mebli - zmierzono 672 stanowiska pracy. Pod tym względem jest dobrze, choć nie idealnie - z niedostosowanych stanowisk korzystało 6,5 % dzieci, to mniej niż dwa lata temu. Inspektorzy zwrócili uwagę natomiast na niedostateczne dbanie o wietrzenie sal, często przepełnionych: **- Nie należą do rzadkości sytuacje, w których cała lekcja przebiega w pomieszczeniu, które nie jest wietrzone nie tylko w trakcie, ale i przed zajęciami. Sytuacja taka prowadzi do kształtowania nieprawidłowych nawyków wśród uczniów, lub wręcz do bagatelizowania możliwości zakażeń przenoszonych drogą kropelkową, związaną z dużym skupieniem dzieci na małej powierzchni** - komentuje Wałga .

Skontrolowano też obiekty rekreacyjne, kontrole wypadły dobrze, piaskownice były zabezpieczane przed zwierzętami w okresie, kiedy dzieci z nich nie korzystają, sprzęty okazały się bezpieczne.

Gorzej wypadają placówki pod względem posiadania wystarczających warunków do prowadzenia zajęć wf, aż 24 szkoły (ze skontrolowanych 73 placówek) nie posiadały wystarczających warunków, 3 szkoły nie zapewniały ich wcale. Szkoły radzą sobie jednak na inne sposoby: **- Szkoły, które nie posiadają wystarczającej infrastruktury do prowadzenia zajęć wychowania fizycznego, organizują zajęcia w obiektach sportowych poza placówką takich jak: hala sportowa, basen czy boisko sportowe miejscowych klubów sportowych** - wyjaśnia specjalistka ds. higieny.

Kiepsko jest też ze sprzętem sportowym: **- Tylko 45,5% skontrolowanych szkół posiada wyposażenie sal w sprzęt posiadający odpowiednie certyfikaty gwarantujące bezpieczne jego użytkowanie. Pozostałe placówki, mimo sukcesywnej wymiany wyposażenia, dysponują wieloletnim, wyeksploatowanym sprzętem sportowym bez odpowiedniej dokumentacji** - możemy przeczytać w raporcie.

(red.)